ognisko HARCERSKIE

ORGAN STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ROK 12. Nr.3.
LIPIEC
WRZESIEŃ
1976
Cena 25p

UCHWAŁA NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ POZA GRANICAMI KRAJU

powzięta w Enghien pod Paryżem
w dn. 3 lutego 1946r.

Rada Naczelna ZHP poza granicami Kraju deklaruje, że Harcerstwo Polskie poza granicami Kraju, zgodnie ze swą tradycją i ideologią trwa na stanowisku dalszej bezkompromisowej walki o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, znajdującej się obecnie pod okupacją, oraz o włączenie do Polski zachodnich ziem macierzystych.

archiwum harcerskie.pl

Zjazd w Enghien

Na przełomie stycznia i lutego 1946, a więc zgórą 30 lat temu, odbył się w Enghien pod Paryżem 5-dniowy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, który wytyczył drogi Harcerstwa na długie lata, aż po dzień dzisiejszy. Ten drugi, emigracyjny rozdział historii Harcerstwa trwa już dłużej niż rozdział pierwszy od założenia Harcerstwa do 2-giej wojny światowej.

Na Zjazd do Enghien, zwołany przez Naczelny Komitet Harcerski w Londynie przybyli przedstawiciele wszystkich nurtów harcerskich z okresu wojny. W czasie wojny bowiem praca harcerska toczyła się wieloma strumieniami w oparciu o spontaniczną inicjatywę i wysiłek grona instruktorskiego.

Na terenie Kraju Związek Harcerstwa Polskiego nie przerwał swej pracy mimo opanowania Polski przez dwu okupantów, Niemców i Sowiety. Przeszedł niezwłocznie do konspiracji i stał się w całym kraju jednym z głównych zrębów szerokiej, nie mającej precedensu ogólno-narodowej sieci konspiracyjnej. Bohaterstwo Szarych Szeregów w Służbie Polsce w czasie 2-giej wojny światowej jest częścią naszej narodowej historii. Obok Szarych Szeregów obejmujących cały kraj, działa odrębnie głównie na terenie Warszawy organizacja "Harcerstwa Polskiego", stworzona przez instruktorów, którym nie odpowiadała postawa Harcerstwa przedwojennego i którzy dążyli do zmian. Powodem odrębności, powiększanych przez warunki konspiracyjne, były różnice ideowo-polityczne. "Harcerstwo Polskie" akcentowało swój katolicki i nacjonalistyczny charakter oraz sympatie do organizacji politycznych prawicy, podczas gdy Szare Szeregi utrzymywały współpracę i związki z Armią Krajową i były wierne przedwojennej linii ideowej.

Obok tych dwu organizacji było szereg małych grup konspiracyjnych, które bądź to wywodziły się z drużyn harcerskich bądź też opierały się na dawnych harcerzach. Wszystkie one w dniach próby zachowały się wspaniale. Palmę pierwszeństwa mają tu niewątpliwie Szare Szeregi. Pracą ich kierował hm. Marciniak, a następnie hm. Broniewski "Krzemień" . Szefem Głównej Kwatery do swej bohaterskiej śmierci w powstaniu był hm. Stasiecki.

archiwum harcerskie.pl

Poza Polską praca harcerska podejmowana była spontanicznie we wszystkich skupiskach Polaków.

W Paryżu stworzony został w październiku 1939 r. Naczelny Komitet Harcerski pod przewodnictwem dha M. Grażyńskiego. Po upadku Francji został on odtworzony w Anglii w grudniu 1940 r. pod przewodnictwem dhny Olgi Małkowskiej. Rzeczywistym kierownikiem pracy wobec choroby dhny Małkowskiej i jej nieobecności w Londynie był hm. Sabbat. Komitet Naczelny reprezentował całość pracy harcerskiej, utrzymywał łączność przez specjalnych kurierów z Harcerstwem Podziemnym w Kraju i we Francji oraz z pracą harcerską w całym świecie, a szczególnie z naszą organizacją na Srodkowym Wschodzie. Kierował bezpośrednio pracą na terenie W. Brytanii, głównie w szeregach Wojska, Marynarki i Lotnictwa.

Na terenie Srodkowego Wschodu praca harcerska została zorganizowana w oparciu o Armię Polską dowodzoną przez gen. Andersa. Krzewiła się ona bujnie w oddziałach wojskowych na Wschodzie, a potem w Italii - ale największym jej osiągnięciem było objęcie pracą wychowawczą tysięcy dzieci polskich ewakuowanych z Rosji do Persji a następnie rozmieszczonych na wielu terenach w Afryce, Indiach, Nowej Zelandii a nawet Meksyku. Pracą Harcerstwa na Wschodzie przewodniczył hm.pułk. Sielecki. Komendantem był w roku 1942 hm. Sliwiński, a od roku 1944 hm. Szadkowski.

W roku 1945 po upadku Hitlera powstała w ciągu kilku tygodni wielotysięczna organizacja harcerska na terenie Niemiec. Na jej czele stanęli niedawni kierownicy harcerskiej pracy podziemnej w Kraju.

Zjazd w Enghien był pierwszym wielkim spotkaniem przywódców tych wszystkich nurtów harcerskich z okresu wojny. Przewodniczył mu dh Grażyński. Organizował Zjazd Komitet Naczelny w Londynie pod przewodnictwem hm Sabbata. Przybyli na Zjazd hm Sielecki, hm. Kasprzycka i hm Byczyński z Italii, hm Jelski, hm Wiśniewski, hm Zaleska, hm M.Kapiszewska, Hm S. Kapiszewski, hm Skorupski, hm ks Stolarek, phm Niedźwiecka z Francji. Z Niemiec hm Mydlarzowa, hm Białous, hm Konopacki, hm. O Warszawski, hm Odrzywolska, hm Szcześniewski, hm Olizar, hm Burmajster, hm Radwan-Pfeiffer, hm Dębski. Z Belgii hm. Milewska, hm Dehnel. Z Danii hm. Godłowski. Z W. Brytanii hm.hm.Grażyńska, Mitko, Dłużewski, Piechaczek, Zmuda, Wenzel, Czarnobrywy, ks Sławik.

Jak widać było to bardzo reprezentacyjne spotkanie.

Zjazd w Enghien dokonał przeglądu całości pracy Harcerstwa w czasie wojny i wykazał jak dobrze instruktorki i instruktorzy zdali egzamin w najtrudniejszych warunkach. Zjazd wykazał całkowią zgodność wszystkich nurtów pracy harcerskiej w czasie wojny - co do dalszej pracy. Nie było wątpliwości, że Związek Harcerstwa Polskiego istnieje nadal i że ma prowadzić swą pracę zgodnie ze statutem w takich warunkach w jakich Naród Polski się znajduje. Zjazd przytem określił jasno niepodległościowy charakter Harcerstwa w następującej uchwale:

"Rada Naczelna ZHP poza granicami Kraju, deklaruje, że Harcerstwo Polskie poza granicami Kraju, zgodnie ze swą tradycją i ideologią trwa na stanowisku dalszej bezkompromisowej walki o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, znajdującej się obecnie pod okupacją, oraz o włączenie do Polski zachodnich ziem macierzystych".

Zjazd uporządkował sprawy organizacyjne Harcerstwa poza granicami Kraju, potwierdzając jednolitość całej organizacji w oparciu o statut ZHP i dokonał wyboru władz naczelnych a przede wszystkim Naczelnictwa z siedzibą w Londynie. Zjazd potwierdził mandat dha Grażyńskiego jak Przewodniczącego ZHP z wyboru ostatniego Zjazdu Walnego w Polsce przed wojną.

Harcerstwo weszło w powojenny okres swej pracy z wyraźnym programem, z wypróbowanymi formami organizacyjnymi, z wypróbowanymi metodami pracy. Podjęło swoją tradycyjną Służbę Bogu, Polsce i bliźnim w drodze do odzyskania wolności Polski. Ta droga trwa nadal.

Kazimierz Sabbat hm.

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

Do przyjaciół harcerstwa

O wartości prawdziwej przyjaźni świadczy życie każdego człowieka, a w naszym przypadku, o wielkiej wartości Kół Przyjaciół świadczy rozwój harcerstwa na wszystkich kontynentach świata.

Działalność Koła nie ogranicza się tylko do zbierania pieniędzy, ale,według tradycji i regulaminu, obejmuje także sprawy wychowawcze. Dzieje się to zazwyczaj w formie zgodnej współpracy z hufcowym, szczepowym lub drużynowym, ułatwiania kontaktów z miejscową parafią, szkołą polską, nauczycielstwem, naczelną organizacją polonijną itp.

Złączeni z harcerstwem mamy obowiązek pokazać młodzieży kim jesteśmy jako ich rodzice, przyjaciele i pomocnicy. Od naszej postawy moralnej i aktywności społecznej zależy wiele. Młodzież, przy swojej pozornej obojętności, oczekuje od starszych nie tylko serca, ale i dobrej rady, szczególnie w trudnym okresie dojrzewania i formowania światopoglądu. Widzimy ich codziennie w życiu rodzinnym, gdzie sięga jeszcze nasz autorytet, ale niepokoi nas często ich otoczenie poza domem, na które zazwyczaj już nie mamy wpływu. Jest to stała troska o właściwy rozwój człowieka na dobrego obywatela kraju zamieszkania - kraju wolnego - gdzie wolno mu zachować język rodziców i związek z kulturą polską. Ta wolność wyboru metody i treści ideowej w podejściu do młodego pokolenia emigracyjnego, otwiera przed harcerstwem szerokie możliwości działania. Trzeba je uparcie podejmować, mimo wykruszania się kadr instruktorskich sprzed wojny. I tutaj narasta obowiązek Kół Przyjaciół szukania wśród młodych utalentowanych kandydatów na instruktorów. Trzeba sięgać do tych wybitnych jednostek, które na polu naukowym czy zawodowym mają sukcesy,a równocześnie pielęgnują świadomość pochodzenia z narodu polskiego, nieprzeciętnego w swoim rozwoju historycznym. Harcerstwo tkwi w tym polskim obrazie historycznym tak wyraźnie, że nie sposób człowiekowi myślącemu przejść nad tym do porządku w dobrobycie konsumpcyjnym zachodu. Wielu myślących stoi na uboczu, bo nikt do nich nie podchodzi ...

Może nasza obecność na Kaszubach ożywi dialog z młodym pokoleniem, pogłębi wspólne doświadczenia, przyniesie nowe idee. Z tego spotkania trzeba wynieść maksimum korzyści i wzmocnić wolę dalszej pracy dla harcerstwa poza granicami Kraju. Przez czternaście dni będziemy razem. Leżą przed nami dziesiątki pytań, problemów i zadań, które zazwyczaj odkładamy na później, aby w gronie ludzi zainteresowanych, wyczulonych na sprawę wychowania młodzieży poza Krajem, i można je było przedyskutować. Oto sposobność ... Z jednej strony jeziora harcerze i harcerki w akcji zajęć obozowych, - z drugiej my, byli instruktorzy, rodzice, dziadkowie pełni pięknych wspomnień - debatują, zaniepokojeni szybkością zmian nowej epoki, w której te dzieci rosną i mają żyć.

Może uda nam się uszeregować ważniejsze problemy w schemat programowy, gdzie każdy będzie mógł wypowiedzieć się swobodnie lub znaleźć odpowiedź dla siebie. Będą wśród nas ciekawi ludzie, wybitni w swoich specjalnościach, księża, profesorowie, literaci - gotowi dzielić swe wiadomości i doświadczenia z uczestnikami obozu. Może też posoborowy Duch Odnowy ułatwi nam rozpatrywanie trudnych kwestii.

archiwum harcerskie.pl

Tak więc powinniśmy traktować nasz obóz jako wspólnotę idei wychowawczych, na użytek harcerstwa i tych ludzi dobrej woli, którzy swój czas i siły oddają młodzieży.

Niechże w tym przyjacielskim obozie wzmocni się idea Boga i Człowieka w służbie bliźniego. Nasz stary drogowskaz: służba Bogu i Polsce, odrodzi się i znajdzie wyraz w nowoczesnym ujęciu, w treści i metodzie stosowanej dziś w harcerstwie poza Krajem.

Kierownictwo obozu nastawione jest na koordynację indywidualnych i zbiorowych inicjatyw. Każdy uczestnik może dołożyć do programu własną koncepcję. Komitet organizacyjny obozu prosi o nadsyłanie już teraz - na parę tygodni przed Zlotem - sugestii programowych, jak również opracowań własnych tematów z gotowością ewentualnego wygłoszenia. Szczególnie chodzi nam o wskazania dotyczące ulepszenia pracy drużyn, wzmocnienia współpracy między rodzicami a kierownikami jednostek harcerskich, polskimi parafiami i nauczycielstwem. Wychodzimy bowiem z założenia, że w dziedzinie wychowawczej nikt nie ma monopolu na emigracji, a my, pełnoprawni członkowie Z.H.P., mamy wiele do powiedzenia.

Będzie to pierwsze po wojnie światowe spotkanie starszego już dzisiaj pokolenia przyjaciół Organizacji, z którą większość z nas była złączona ideowo przez lata istnienia Niepodległej Polski.

Dziś, na obcych kontynentach, wolni od opresji sowieckiej, pełnimy nadal służbę Bogu i Polsce na miarę naszych serc i Tych, którzy w obronie wolności Narodu życie swe oddali.

Czuwaj!

F.Bolesław Bahyrycz,hm.
Kierownik Zlotu
Przyjaciół Harcerstwa

Gawęda o trzech słowach

(Druh Chudy Wilk (Hm.Rzpl. Henryk Glass) nadesłał tę gawędę na Zjazd Walny Z.H.P. i Swiatowy Zlot Z.H.P. w Kanadzie w 1976 roku.)(Red.)

Zapewne zdziwi Was tytuł tej gawędy. Nie będę nadużywał Waszej cierpliwości i zaraz na wstępie powiem, że słowa te,to: - wiedzieć, umieć i potrafić.

Są to trzy słowa bardzo różne w treści, a razem są kluczem do mądrości i sprawności harcerskiej.

Trzy proste przykłady to wyjaśnią.

Można wiedzieć o istnieniu Prawa Harcerskiego, ale równocześnie nie mieć o nim pojęcia. Można umieć nasze Prawo na pamięć i wyrywki, ale równocześnie nie rozumieć go i nie potrafić żyć według jego wskazówek. Dopiero ten, kto opanował wszystkie te trzy słowa i potrafi żyć według naszego Prawa - jest prawdziwym HARCERZEM lub prawdziwą HARCERKĄ.

Dam Wam drugi przykład. Druhowie zastępowi - uszy "do góry"! Można wiedzieć o istnieniu systemu zastępowego, który jest podstawą organizacji i metody pracy harcerskiej, można nawet umieć na pamięć książeczkę napisaną o tym systemie, a przy tym można nie potrafić prowadzić tym systemem ani jednego zastępu! Dopiero zastępowy, który potrafi praktycznie go zastosować, korzystając przy tym z wskazówek drużynowego - (na zbiórkach zastępowych) - jest prawdziwym zastępowym.

A teraz trzeci przykład. Wielu z nas wie o tym, co nazywamy "HISTORIĄ HARCERSTWA", które istnieje już 66 lat! Może znaleźliby się i tacy, którzy umieliby nauczyć się tej historii - drukowanej w książce - na pamięć. Ale nie wielu jest takich, którzy potrafią z naszej historii wykorzystać przykłady życia twórców naszego Ruchu Harcerskiego, przykłady wielkiej pracy, dzielności, braterstwa, w imię służby Bogu, Polsce i bliźnim, przykłady życia prawdziwie harcerskiego, aby życie własne - moje i Twoje - i bliskich - w rodzinie i w drużynie - kształtować na tych wspaniałych wzorach, wiecznie żywych w naszej pamięci i w naszych sercach ...

archiwum harcerskie.pl

Czym różni się harcerz od innych chłopców, a harcerka od innych dziewcząt? Oto przede wszystkim tym, że p o t r a f i ą żyć lepiej, radośniej i że żyją PRAWDĄ, czyniąc innym DOBRO, a zwalczając ZŁO, panując nad atakującymi nas pokusami, a wiodąc życie czyste i czynne.

Ale żeby dojść do tego, by móc sobie i innym powiedzieć -"ja to potrafię" : "ja to zrobię" - ja to stale robię"- "chodźcie razem ze mną harcerską drogą" - trzeba samemu przejść rycerską szkołę C Z Y N U .

Podstawą naszego W I E L K I E G O R U C H U H A R - C E R S K I E G O jest CZYN, jest poruszenie serc i umysłów w kierunku DOBRYM, jest umiejętność CZYNIENIA. Jest działanie. Tego właśnie uczy HARCERSTWO, to jest wielka tajemnica ruchu harcerskiego, dostępna dla wszystkich, którzy UMIEJĄ CHCIEC.

Nasze wycieczki, obozy, gry, zabawy, ćwiczenia, zdobywanie stopni harcerskich, zdobywanie najrozmaitszych sprawności-to wszystko uczy nas c z y n u - służącego zarówno dobru osobistemu (mojemu i Twojemu), jak i społecznemu, narodowemu, państwowemu. Ale to nasze "życie harcerskie" powinno być pogodne, w weselu serc, radosne. Ponurych min, kłótliwości, złości, grymasów - nie może być w Harcerstwie.

Jako bardzo stary harcmistrz serdecznie Was namawiam, byście przy wieczornej modlitwie zadawali sobie pytanie:"czy ja przez dzień miniony spełniłem wymagania wszystkich punktów naszego Prawa?" A jeśli w czymkolwiek nie byliśmy w porządku, to postanówmy poprawę w dniu następnym.

Zdarza się, że spostrzeżemy, iż jakiś inny harcerz postąpił niewłaściwie, niezgodnie z Prawem Harcerskim. Wtedy nie dokuczajmy mu, nie bądźmy złośliwi, a w sposób delikatny i przyjacielski pomóżmy mu naprawić popełniony błąd.

xx xx xx

Załuję, bardzo żałuję, że nie mogłem przylecieć na Zlot. Ale jestem już tak stary(81-szy rok!) i tak osłabiony, że lekarze nie pozwolili mi na tę daleką podróż. Lecz całym sercem jestem z Wami i razem z Wami przeżywać będę dni obozowania na Złocie! Życzę Wam najlepszych osiągnięć, a jak się tutaj mówi-sukcesu!

Ci z nas, którym powierzone będą odpowiedzialne funkcje niech nas prowadzą rozważnie, mądrze i odważnie. Idźmy naprzeciwko zbliżającym się ciężkim latom niezłomni w wierze i twardzi w budowaniu życia na zasadach naszego Prawa.

Niech żyje i rośnie Harcerstwo, niech żyje i rozprzestrzenia się radość, niech potężnieje DOBRY CZYN!

Czuwaj!

Chuck Wilk

Przyszłość Harcerstwa na Obczyźnie

1. Nasze cele: ideologia przyrzeczenia i prawa harcerskiego podobnie jak ideologia chrześcijańska są niezmienne.

Chcemy wychować chłopca i dziewczynkę realizujących prawo harcerskie w swym życiu codziennym, pracujących nad swym charakterem, biorących udział w życiu społeczności polskiej, zachowujących język i kulturę swych ojców oraz gotowych służyć sprawie niepodległości Polski.

Wysuwamy na czoło wychowanie Polaka - obywatela kraju zamieszkania a nie Anglika- Amerykanina - Kanadyjczyka itp. - polskiego pochodzenia.

2. Trudności: oczywiście zdajemy sobie sprawę, że osiągnięcie tego celu będzie w atmosferze moralnej (- pozwalania na wszystko -) i politycznej (- oddanie Europy na pastwę Rosji -) coraz to trudniejsze. Nie łudźmy się. Stan "polskiego posiadania" - to znaczy polska świadomość młodych pokoleń naszych będzie się kurczyć. Będą coraz to większe trudności w prowadzeniu pracy harcerskiej. Możemy nie znaleźć wkrótce wspólnego języka. Wszelkie objawy narastających trudności w pracy należy rejestrować, by znaleźć środki zapobiegawcze.

Będą próby przeredagowania przyrzeczenia i prawa harcerskiego, zmniejszenia wymagań od instruktorów. Będą o to wołali nawet instruktorzy, którzy żywo są zaangażowani w pracy, ale to tylko dlatego, aby ułatwić sobie pracę, "pójść linią najmniejszego oporu " i osiągnąć bodaj pozorne rezultaty, gdyż brak rezultatów często zniechęca.

Będą próby załatwienia polskości jakimś uproszczonym brykiem - podręcznikiem, który w pytaniach i odpowiedziach będzie próbował zapewnić bodaj minimalne werbalne wiadomości o Polsce i harcerstwie. Ale czy to może nam wystarczyć!?

archiwum harcerskie.pl

Odnośnie do prawa, będą argumenty, by przymykać oczy na niepełne stosowanie prawa, byle tylko młodzież przychodziła na zbiórki, byle nie traciła kontaktu z polskim środowiskiem. Otóż tu leży największe niebezpieczeństwo dla przyszłej pracy.

Pamiętajmy, że niezmieniona wysoka ideologia naszej kadry instruktorskiej będzie największą siłą przyciągającą młodzież do szeregów Z.H.P. Nie pobłażaniem i schlebianiem młodzieży ale o s o b i s t y m p r z y k ł a d e m pełnej realizacji prawa harcerskiego potrafimy zapełnić szeregi nowymi ochotnikami.

Samowychowanie w myśl prawa i przyrzeczenia, oraz Polska jako cel ideowych i materialnych zabiegów będą nadal kompasem naszej pracy. Oczywiście przeszłość kulturalna nieprzeredagowana wedle marksistowskiej recepty.

3. Szkolenie kadr.

Większe trudności w pracy wymagają zdolniejszych i lepiej szkolonych instruktorów. Władze harcerskie: Naczelnictwo i Główne Kwatery wysuną na czoło swych poczynań szkolenie odpowiednio do dzisiejszych zadań przygotowanej kadry instruktorskiej.

W pracy będziemy troszczyli się o elementy czystego harcerstwa łączącego nas przez morza i kontynenty przyrzeczeniem, prawem i systemem zastępowym. Karność kadry instruktorskiej musi być większa niż dotychczas. Nie możemy zgodzić się na odwoływanie się do sądów kraju zamieszkania, jeżeli nam się nie podoba decyzja władz harcerskich. Nasza organizacyjna jurysdykcja musi być doskonała i powinna nam wystarczać.

Jeżeli ktoś oczekuje lapidarnego sformułowania tego paragrafu, odpowiem mu, że w pracy harcerskiej j a k o ś ć więcej jest warta aniżeli i l o ś ć.

4. Sposoby oddziaływania: wspólne centralne pismo młodzieżowe i instruktorskie ma się znaleźć w ręku każdego członka organizacji - zgodnie z wiekiem i pełnioną funkcją.

Podręczniki ukazujące się muszą mieć zatwierdzenie właściwych władz harcerskich.

Podstawowe obrzędy, pieśni, sposób przeprowadzania prób, system zastępowy mają być jednakowe na wszystkich kontynentach, bo będą najlepszą spójnią organizacyjną poprzez lądy i morza.

Nie będziemy mianowali instruktorami (kami) kandydatów (tek) nie władających językiem polskim. Drużyny harcerskie oprzemy o parafię i szkołę ojczystą, a dla każdej drużyny zdobędziemy świetlicę harcerską. Każda harcerka i każdy harcerz będą uczęszczali do szkoły ojczystej.

Lokalne warunki terenowe, czy przepisy państwowe wysuną różne metody pokonywania trudności, ale bez podstawowej metody przyrzeczenia, prawa harcerskiego i systemu zastępowego nie może istnieć prawdziwe harcerstwo.

Zachowamy w naszej pracy obozy, kursy, konferencje, zloty, zjazdy okresowe, by sprawdzić i porównać nasze osiągnięcia i wyniki.

Utrzymamy żywy kontakt prasowy, by znać się wzajemnie, wspierać ideowo, wyrównywać poziomy, budzić pomysły, pomagać sobie a nie imponować , że " my geniusze a wy cymbały".

Potrzebujemy wiary w dobro naszej sprawy, więcej wzajemnego wyrozumienia i niesłabnącego entuzjazmu. Atrakcyjny program pracy drużyn pociągnie młodzież do naszych szeregów. Harcerstwo stanie się znowu r u c h e m m ł o d z i e ż y .

Przeżyliśmy cięższe chwile w życiu narodowym, więc pokonamy i obecne ćwierćwiecze bankructwa ideałów ludzkości.

Niech żywi nie tracą nadziei.

Ignacy Płonka, hm.

archiwum harcerskie.pl

Obrona zagrożonej kultury chrześcijańskiej

Wyjątki z notatnika uczestniczki na Studium Dziejów Kultury Polskiej zorganizowanym przez Wydział Humanistyczny Polskiego Uniwersytetu na obczyźnie.

Filozofia kultury współczesnej w kręgu kultury europejskiej, staje wobec problemu zagrożenia tej kultury, której zachwianie zaznaczyli dwaj współcześni filozofowie - niemiecki Spengler i angielski Toynbee, już po pierwszej wojnie światowej, mimo iż w tej katastrofie Europy powstało państwo polskie.

Spengler, niemiecki filozof historii i kultury uważa, że kultura jest cyklem biologicznym,

Toynbee, historyk angielski, prof. Król, Instytutu Spraw Międzynarodowych uważa, że kultura żyje dopóki umie rozstrzygać ludzkie problemy.

Obecnie mówi się o zaniku kultury myślenia.

Gdy chrześcijaństwo rzymskie i greckie, czerpiąc z hebrajskiej teologii, przechodziło w gotowe formy kulturalnego myślenia, to chrześcijaństwo w Polsce nie zastało tego systemu myślenia wchodząc w strukturę słowiańską. Jednak kultura chrześcijańska strukturalnie najbardziej przejawiła się w Polsce.

Chrześcijaństwo polskiej kultury narodowej, zastępowało nam dalszy ciąg państwowości w czasie rozbiorów, nie dając się wchłonąć zaborcom, związane z centrum chrześcijaństwa w Rzymie.

Dziś Polska stoi przed zagrożeniem wszelkich kultur religijnych przez kulturę materialistyczną, w formie idealistycznego komunizmu.

Nasza współczesna historia jest okresem starcia tych dwóch kultur, ważnych nie tylko dla Polski ale i całego świata. Zwraca na to uwagę cały świat myślący. Polska jest dla Rosji terenem doświadczalnym, gdzie w 90% społeczność chrześcijańska jest rządzona przez ośrodek dyspozycyjny w Moskwie.

Tu nie chodzi o strukturę polityczną, ale ideologiczną.

Marksizm jako prąd polityczny, ekonomiczny, nie jest niebezpieczny, ale jako ideologia jest uderzeniem w strukturę człowieka, jego wolność, odpowiedzialność i duchowość. Człowiek i kosmos jest w innym świecie dla chrześcijanina, a innym dla ateisty.

Nowa konstytucja w Polsce nie jest zamachem na wolność i nie tak ważnym w ramach politycznych i gospodarczych, ale światopoglądowych. Jesteśmy pod okupacją ideologiczną i to jest największym zagrożeniem.

Naród jest pod naciskiem struktury materialistycznej, stwarzając tym dramat naznaczający losy każdej jednostki.

Udogodnieniami gospodarczymi i środkami masowego przekazu, zagrożona jest tożsamość narodu polskiego mimo trwających instytucji, języka, szkół, uniwersytetów, sztandarów, jako zewnętrznych znaków polskiego życia.

Zagrożenie kultury chrześcijańskiej w Polsce jest od wewnątrz rzucone całemu narodowi.

Budowanie na protestach to nie wszystko.

Polska musi bronić struktury swojej tożsamości, walcząc o własny los i swoją prawdę historyczną.

Podstawą kultury jest myśl o człowieku. Obejmuje to, jak myśli o sobie, o obowiązku do zbiorowości, do sprawiedliwości.

Jeżeli człowiekowi odbierze się wiarę w Boga, zniewala się umysł w dziedzinie myśli i moralności, odrywa się naród od etycznego postępowania.

Kłamstwo z góry, rodzi kłamstwo z dołu - prawda tam się nie opłaca.

Już Nietzsche określił socjalizm, że podstępnie przygotowuje się do terroru człowieka. A gdzie jest terror, tam kończy się człowiek.

W twierdzeniu Lenina - Zachód rozwijający się w zbyt wygodnych warunkach nie bierze komunizmu na serio, a komunizm postępuje na serio.

Kultura buduje się na prawie i prawdzie. Jeśli to przekroczymy, upada.

My będąc poza Krajem, biorący w tym udział, powinniśmy nauczyć się myśleć i w myśli filozoficznej nazywać wszystko po imieniu.

Powinno też nas stać na walkę o dusze.

S.W. hm.

archiwum harcerskie.pl

Zjazdowa gawęda na tematy sztarszoharcerskie —

3-go lutego b.r. minęło 30 lat od chwili powołania do życia przez Naczelną Radę Harcerską, obradującą w Enghien Les Bains pod Paryżem, Organizacji Starszego Harcerstwa, jako jednego z członów składowych ZHP, jako samodzielnej organizacji w ramach Związku, na równi z organizacjami Harcerek i Harcerzy. Mimo tak długiego już istnienia Starszego Harcerstwa wydaje mi się, że są wśród nas osoby, które wciąż jeszcze nie rozumieją w pełni czym ono jest, jakie są jego zadania, jaką rolę spełnia ono w Związku?

Kiedyś, przed wielu laty dh. Kazimierz Sabbat, nasz pierwszy Kierownik, w jednej ze swych gawęd porównał Starsze Harcerstwo do góry. Gdy się na nią patrzy z różnych stron świata - różny przedstawia ona sobą widok. A jednak jest to ta sama góra, o pewnych stałych i niezmiennych cechach. Jakież to trafne, treściwe i obrazowe określenie!

Weźmy jako przykład typowy Krąg starszoharcerski i spójrzmy na ludzi w nim skupionych oraz zastanówmy się jakie motywy odgrywały główną rolę gdy wstępowali oni do Kręgu. Sądzę, że nie pomylę się jeżeli powiem, że różni z pośród nich zostali pociągnięci do Starszego Harcerstwa z różnych powodów. Dla jednych była to rzecz zupełnie naturalna i oczywista. Tak jak z chwilą ukończenia szkoły średniej przechodzi się do wyższej uczelni, tak też po osiągnięciu wieku lat 18 przeszli oni z Drużyn wprost do Kręgów, bez przerwy w swej służbie harcerskiej, bez głębszego zastanawiania się dlaczego to czynią. Poprostu czuli, że wiek ich wymaga innych form pracy, że w Drużynie już się nie mieszczą, a z Harcerstwem zrywać nie chcieli, więc oczywista i prosta droga zaprowadziła ich do Kręgu.

Inni, może nawet po paru latach przerwy w czynnej służbie harcerskiej, gdzieś przypadkiem dowiedzieli się o istnieniu

Kręgu Starszoharcerskiego i pociągnięci starym sentymentem do Harcerstwa nawiązali kontakt z Kręgiem i wrócili do kochanego ZHP.

Ktoś inny może szukał pola do pracy na odcinku życia kulturalnego, o którym zasłyszał, że bujnie kwitnie w Kręgu starszoharcerskim. Jeszcze ktoś inny przeczytał w prasie lub dowiedział się od koleżanek, względnie kolegów, o tym, że Starsze Harcerstwo da mu możność do brania udziału w różnego rodzaju imprezach skautowych, w wyprawach żeglarskich - śródlądowych lub morskich, w wyprawach narciarskich lub we wspinaczkach wysokogórskich, w wycieczkach krajoznawczych lub może we wspólnych wypadach do teatrów czy na koncerty. Kogoś innego pociągnął może duch harcerski i atmosfera braterska panująca w Starszym Harcerstwie. Jeszcze zaś ktoś inny może poprostu szukał towarzystwa swych rówieśników - ludzi młodych, pogodnych i wesołych, dynamicznych i uczynnych, bo takimi są przecież Starsze Harcerki i Starsi Harcerze!

Przykładów takich możnaby przytoczyć znacznie więcej. Poprzestańmy jednak na tym i spróbujmy się wczuć w rolę nowego kandydata, który się znalazł w Kręgu z tych lub innych powodów. Bez względu na to czym kierował się wstępując do Kręgu, niewątpliwie wkrótce zacznie czuć coś, co przenika nas wszystkich, wszystkie Kręgi. Coś co jest tak bardzo typowym, tak bardzo charakterystycznym dla Starszego Harcerstwa. Zacznie czuć, że ogarnia go duch Służby i Ofiary, który jest istotną treścią Harcerstwa.

Wielki twórca Swiatowego Ruchu Skautowego lord Baden-Powell stwierdził, że celem wychowania skautowego, a zatem i harcerskiego, jest Służba. I tak też jest w rzeczywistości. Począwszy od najmłodszych lat konsekwentnie i planowo rozwijamy w nas poczucie obowiązku Służby. Zuch uczy się być grzecznym, zgodnie bawić się w Gromadzie, każdemu ma być z Zuchem dobrze. Od dziecka trudno jest więcej wymagać. Harcerka i Harcerz natomiast już

archiwum harcerskie.pl

wiedzą, że trzeba spełniać dobre uczynki, że trzeba być rzetelnym, sumiennym, słownym, rycerskim, że trzeba innym świecić dobrym przykładem. Dla nas Starszych Harcerzy, ludzi dorosłych, tego nie jest dosyć. Od nas należy się spodziewać i można wymagać więcej. Nasze cele i zadania ujęte mamy wprost w genialny, nadzwyczaj treściwy i dobitny sposób w tekście Przyrzeczenia Harcerskiego - to Służba Bogu, Polsce i Bliźnim. W tych kilku słowach zawarte jest wszystko. Lepszego drogowskazu nie potrzebujemy szukać!

Jeżeli chodzi o służbę Bogu - to jestem głęboko przekonany, że wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z wagi tego zagadnienia. Każdy z nas rozumie, że Bóg jest źródłem wszelkiego dobra i miłości, prawdy i szczęścia, że bez Boga żyć nie można. Historia wykazała wielokrotnie, że próby życia bez Boga doprowadzają do degeneracji i zwyrodnienia człowieka, do klęsk ludzkości. Szczytowe tego przykłady to chyba hitleryzm i komunizm z ich obozami koncentracyjnymi, łagrami, czystkami, podeptaniem godności ludzkiej, niewolnictwem i masowym ludobójstwem. Służba Bogu - to najważniejsze z zadań człowieka. Z niej wynika wszystko co jest dobre i szlachetne. Służba Bogu - to w moim zrozumieniu przede wszystkim staranne przestrzeganie w życiu codziennym wskazań i nauk naszej religii. To unikanie czynienia zła. To stałe poszukiwanie dobra i prawdy. To praktyczna miłość bliźniego, przejawiająca się nie w pięknych słowach od święta, lecz na codzień w dobrych uczynkach, w całym naszym postępowaniu. A więc, innymi słowy - to służba Bliźnim! To rzetelne i sumienne wywiązywanie się ze wszystkich obowiązków we wszystkich dziedzinach naszej działalności. W życiu osobistym, w życiu rodzinnym, w życiu zawodowym, w życiu społecznym, w życiu narodowym, w życiu Polski. A więc - to służba Polsce!

Tak. Służba Bliźnim i służba Polsce to pochodne od służby Bogu. Jasno z niej wynikają, są jej logicznym rozwinięciem, są jej konsekwencją. Tak jak bez Boga nie może mieć miejsca prawdziwa służba Bliźnim i Polsce, tak też i bez służby Bliźnim i

Polsce nie może być mowy o prawdziwej służbie Bogu. Te trzy służby są niepodzielnie ze sobą związane, wzajemnie się uzupełniają, są kamieniem węgielnym, punktem wyjściowym wszystkich naszych poczynań.

Starsze Harcerstwo nie jest organizacją wychowawczą. Starsze Harcerstwo jest organizacją ludzi dorosłych. Ludzi w zasadzie już wychowanych, którzy mogą i powinni realizować, wnosić w życie codzienne ideały, w których się wychowali. Starsze Harcerstwo jest organizacją społeczną typu realizacyjnego. Tak jak w Organizacjach Harcerek i Harcerzy służba była celem wychowania, tak w wypadku Starszego Harcerstwa służba jest racją bytu, obowiązkiem nie pozostawiającym wiele miejsca na dyskusję. Pozostaje tylko pytanie - jak najlepiej możemy ją realizować?

Jakiejś gotowej, zwięzłej, doskonałej i uniwersalnej recepty na program pracy Kręgu starszoharcerskiego nie ma. Musimy wspólnie szukać najlepszych dróg, najskuteczniejszych metod. Musimy być elastyczni, musimy się dostosowywać odpowiednio do chwili i okoliczności, w jakich się znajdujemy oraz do tego z jakiego materiału ludzkiego składa się dany Krąg.

Postaram się jednak przedstawić kilka myśli, które mam nadzieję rzucą nieco światła na to jak może wyglądać program pracy dobrego Kręgu starszoharcerskiego.

Dobry program pracy Kręgu powinien obejmować pełnię życia ludzkiego. Ma on zawierać w sobie elementy służby publicznej, społecznej, życia kulturalnego, zagadnień natury gospodarczej, skautowania oraz życia towarzyskiego. Tylko przy zachowaniu takiego szerokiego wachlarza działalności można zapewnić maksymalny stopień uniwersalności i atrakcyjności naszej organizacji. Wszyscy członkowie Kręgu znajdą pole do popisu; będą się mogli wykazać osiągnięciami w dziedzinach, które ich najbardziej interesują, w których mogą najwięcej wnieść korzyści dla wspólnego dobra. Człowiek jest istotą towarzyską i potrzebuje pewnej

archiwum harcerskie.pl

dozy godziwej rozrywki, którą Krąg może członkom z łatwością dostarczyć. Nie żyjemy w oderwaniu od świata, gdzieś na jakiejś odległej planecie, więc potrzebne są pewne środki finansowe na prowadzenie naszej działalności, a zatem w programie naszej pracy musi się znaleść miejsce i na to prozaiczne zagadnienie. Działalność kulturalna wzbogaca nasze życie i powinna w ramach pracy Kręgu zajmować poczesthe miejsce. Na czoło jednak pracy Kręgu wysuwają się zagadnienia społeczne, nasza starszoharcerska służba publiczna.

Naszą służbę możemy realizować indywidualnie i zbiorowo. Wydaje mi się, że jednym z bardzo ważnych momentów naszej służby harcerskiej to praca nad sobą. Przed chwilą powiedziałem, że jesteśmy ludźmi dorosłymi, w zasadzie już wychowanymi. Tak, to prawda, ale pracować nad sobą należy przez całe życie. Nigdy nie należy ustawać w dążeniu do doskonalenia się, do zdobywania wiedzy, do poszerzania swych horyzontów, do kształtowania i polepszania swego charakteru. Chociaż właściwe wychowanie człowieka kończy się z chwilą ukończenia 18-20 lat, to jednak charakter nasz kształtuje się nadal i jak delikatna roślinka wymaga ciągłej troski i pracy nad nim. O tym jaka jest i będzie organizacja oraz społeczeństwo, w którym żyjemy decyduje człowiek. Z im bardziej wartościowych ludzi składa się dana organizacja, tym lepszą ona będzie, tym silniejsza, tym większy wpływ będzie wywierać na otoczenie. Dobre chęci - to bardzo dużo, ale to jeszcze nie wszystko. Nieraz może się zdarzyć, że osoba o naprawdę dobrej woli może przez nieumiejętność, nietakt, brak wyrozumienia lub tolerancji zrobić więcej zła niż dobrego. Stąd wynika konieczność pracy nad sobą, konieczność głębokiego przemyślenia zagadnień, którymi się zajmujemy. Arystoteles wzywał, by każdy czyn wyrastał z poprawnie przeprowadzonych procesów logicznych, a Sokrates mówił o małej wartości życia nie przemyślanego. Krąg Starszoharcerski może nam być bardzo pomocnym w naszej pracy nad sobą. Wytwarza on właściwą atmosferę sprzyjającą dla indywidualnej pracy nad sobą, oraz jest doskonałą platformą, doskonałym forum, na którym zbiorowo możemy

archiwum harcerskie.pl

skonfrontować nasze myśli, wnioski, zamiary, oraz krytycznie ocenić nasze osiągnięcia. Zanim do czegoś przystąpimy, zanim zaczniemy realizować jakiś plan, postarajmy się zawsze dobrze poznać dane zagadnienie, właściwie się przygotować do czekających nas zadań. Unikniemy w ten sposób rozczarowań i podjętą pracę wykonamy z korzyścią.
Wiedzę zdobytą bądź to indywidualnie, bądź zbiorowo, wykorzystamy celowo i z większym pożytkiem dla sprawy, którą się w danej chwili zajmujemy.

Fakt, że jesteśmy Polakami nakłada na nas specjalne obowiązki. Są pewne rzeczy, jak akcje charytatywne, akcje niesienia pomocy biednym lub chorym, opieka nad ludźmi starymi, zdobywanie funduszów na pomoc dla krajów zacofanych i rozwijających się, które są szlachetne i piękne same w sobie, lecz które mogą być podejmowane przez każdego, bez względu na jego przynależność narodową. Ale są też i inne sprawy, które wymagają zajęcia się nimi przez ludzi specjalnie do tego predestynowanych, przez ludzi, którzy mają specjalne prawo i obowiązek skierować swój wysiłek w pewnym określonym i sprecyzowanym kierunku, przez ludzi, którzy są nie do zastąpienia, których nikt nie wyręczy, którzy są w zupełnie wyjątkowej sytuacji. Gdy zaistnieją tego rodzaju okoliczności, spada na nich obowiązek podporządkowania wszystkiego tej jednej, naczelnej sprawie, podchodzenia do wszystkiego pod kątem widzenia tego głównego zadania.

Niewątpliwie zdajecie już sobie jasno sprawę, czujecie wyraźnie do czego zmierzam, co mam na myśli. Tak - jesteśmy Polakami, i to Polakami żyjącymi w niecodziennych warunkach i czasach. Żyjącymi zdala od Kraju, który jest w niewoli, który został poddany obcej przemocy. Dlatego też na czołowe miejsce w hierarchii naszych zadań wysuwa się zagadnienie Służby Polsce. Wszystkie nasze poczynania powinny być prowadzone z myślą o Polsce, z myślą, jak możemy się Polsce najlepiej przysłużyć.

Aby się dobrze z naszych zadań wywiązać musimy rozpocząć od siebie. Musimy przede wszystkiem wzniecić w naszych sercach gorącą miłość dp Polski. Krąg Starszoharcerski może tutaj odegrać poważną rolę. Pomaga on w pogłębianiu naszego poczucia wspólnoty narodowej, w poznaniu, utrzymaniu i rozwijaniu w nas samych naszej kultury narodowej, pielęgnowaniu naszych tradycji i obyczajów oraz języka ojczystego. Krąg przyczynia się do wytworzenia właściwej, sprzyjającej atmosfery, w której sprawy Polskie nabierają rumieńców, stają się żywe i bliskie naszym sercom. Poprzez studiowanie i poznawanie tego co się dzisiaj w Kraju dzieje przygotowujemy się do skutecznej pracy na rzecz Polski. Pracę tę możemy prowadzić indywidualnie i zbiorowo na każdym kroku naszego życia codziennego.

Jak już powiedziałem poprzednio, fakt, że jesteśmy Polakami i że znajdujemy się w wolnym świecie nakłada na nas olbrzymie obowiązki. Jesteśmy wystawieni na ciężką próbę. Jakże łatwo byłoby machnąć ręką na wszystko, wejść w życie społeczeństw krajów, w których się znajdujemy obecnie, wygodnie się urządzić, za cel najwyższy postawić sobie hasło "Używajmy ile się da!", czas wolny od pracy spędzać na zabawie, przy ekranach telewizyjnych, w barach lub przy kartach. Czy byłoby to jednak życie godne człowieka myślącego i czującego głębiej? Człowieka, który miał szczęście być wychowanym przez Harcerstwo, a więc w poczuciu miłości Boga i tego co jest naprawdę dobre i szlachetne? Na pewno - nie! Nas obowiązuje walka o Wolność Polski. Naszym naczelnym obowiązkiem jest skierowanie wszystkich naszych sił w celu ulżenia doli naszych uciemiężonych sióstr i braci w dalekim i umiłowanym Kraju!

Ktoś mały duchem powie może, że "bujam w obłokach", że nie myślę kategoriami realnymi, że należy pogodzić się z rzeczywistością. Dobrze. Zgoda. Spójrzmy zatem jaka jest rzeczywistość i spóbujmy ocenić ją beznamiętnie, chłodno, rzeczowo. Wróg nasz jest potężny. Dysponuje ogromnymi zasobami materialnymi. Kraj nie może przeciwstawiać się brutalnej przemocy. Widzieliśmy

na tragicznych przykładach Węgier, Czechosłowacji lub wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu do czego zdolny jest najeźdźca. Jak okrutnie i bezwzględnie niszczy i tępi przejawy naturalnego dążenia człowieka do wolności. Mówiąc o konieczności walki o Wolność nie mam na myśli jakichś rozpaczliwych i szaleńczych zrywów, które doprowadziłyby do niepotrzebnego i tragicznego przelewu krwi. Walczyć jednak można nie tylko z karabinem w dłoni. Cały system komunistyczny opiera się na gwałcie i przemocy, fałszu i zakłamaniu. Można więc i należy uderzać wroga w najbardziej czułe miejsce, używając najbardziej skutecznej broni, jaką jest prawda demaskująca kłamstwo i fałsz. Moskwie i wykonawcom jej woli zależy na pozorach i na szerzeniu w świecie przekonania, że kraje imperium sowieckiego są wolne, nieskrępowane i szczęśliwe. Jest to dla Kremla absolutnie konieczne w jego kampanii propagandowej, w jego planach szerzenia komunizmu w wolnym świecie. Nikt lepiej od nas nie wie, jak gorzka jest niewola i jak straszny haracz płacą Moskwie narody pod panowaniem komunistycznym. Nie wystarczy jednak tego, że my sami o tym wiemy. Trzeba to głosić. Trzeba to głosić bezustannie. Trzeba to głosić na każdym kroku, przy każdej okazji. Trzeba dawać światu świadectwo, że Polska ma ręce związane i nie może prowadzić samodzielnej polityki, która byłaby zgodna z interesami narodu. Trzeba naświetlać we właściwy sposób i komentować to co się w Kraju dzieje. Trzeba demaskować politykę sowietyzacji i wyzysku gospodarczego Polski. Trzeba hamować postępowanie walki z Kościołem i prześladowanie Religii przez alarmowanie opinii wolnego świata. Trzeba bronić interesów Polski wobec "wielkiej" polityki międzynarodowej poprzez memoriały, biuletyny prasowe i wydawnictwa w językach obcych. Trzeba gromadzić środki finansowe na tego rodzaju akcję, popierając czynnie Skarb Narodowy. Trzeba utrzymywać niezależną polską myśl polityczną i społeczną. Trzeba dążyć do zdobycia jaknajwiększej ilości przyjaciół w wolnym świecie. Trzeba dążyć do zainteresowania naszą sprawą społeczeństw i przywódców krajów naszego obecnego pobytu. Trzeba te społeczeństwa ostrzegać przed niebezpieczeństwem komunizmu i przed skutkami polityki ustępstwa, niezdecydowania i słabości. Trzeba tym społeczeństwom otwierać oczy na to jakie jest prawdziwe oblicze komunizmu.

archiwum harcerskie.pl

Nie jesteśmy teraz w tej akcji odosobnieni. Zachód zaczyna przejawiać pewne zainteresowanie tymi sprawami. Walnie się do tego przyczyniły wystąpienia Aleksandra Sołżnicyna, Prof.Sacharowa, Prof. Pljuszcza i innych wybitnych osobistości z Ruchu Obrony Praw Człowieka w Rosji. Klimat ogólny staje się bardziej sprzyjający dla spojrzenia prawdzie w oczy i otrząśnięcia się z letargu i apatii. Wiemy doskonale, że Kraj ma w tym zakresie bardzo ograniczone możliwości. Kraj ma ręce związane i usta zakneblowane. Tym nie mniej, nawet w tych tak trudnych warunkach coraz częściej i coraz mocniej zabierają głos prawdziwi przywódcy elity intelektualnej w Polsce. Przykładem tego są wspaniały "Memoriał 66" oraz wystąpienia Episkopatu Polskiego w sprawie ostatnich zmian Konstytucji, względnie Program Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, tajnie kolportowany obecnie w Kraju. Nie może teraz zabraknąć naszego głosu. Musimy naszych Braci i Siostry w Kraju poprzeć wszystkimi naszymi siłami w ich zmaganiach o poprawę bytu. Na nas żyjących w wolnym świecie spadają wielkie zadania. Na nas, indywidualnie i zbiorowo, ciąży odpowiedzialność kontynuacji walki o Wolność. Nas wszystkich obowiązuje bezwzględna walka. Nie opozycja, bo to jest forma działania politycznego w wolnym państwie, w wolnym społeczeństwie demokratycznym, lecz całkowita negacja niedopuszczająca żadnych ustępstw, żadnych pół-środków. Odejście od takiej linii postępowania równałoby się kapitulacji, zbiorowej dezercji, opuszczeniu Polski w godzinie największej potrzeby.

Zadania, o których tutaj pobieżnie wspomniałem, napewno nie wyczerpują wszystkich możliwości, napewno nie jest to lista pełna. Chciałem jedynie zwrócić Waszą uwagę Druhny i Druhowie na najbardziej może oczywiste, najbardziej palące potrzeby oraz przedstawić jak my, Starsi Harcerze, pojmujemy naszą służbę Bogu, Polsce i Bliźnim. Wydaje mi się, że tak ujęty program działania jest do przyjęcia dla każdego Polaka pragnącego poprawy losu Polski, dla każdego komu sprawa Polski leży na sercu. Wokół takiego programu możemy się wszyscy skupić bez względu na drobne różnice poglądów lub kierunków myślenia politycznego. Odrzućmy

archiwum harcerskie.pl

wszystko to co nas dzieli. Zapomnijmy o swarach i sporach o rzeczy mało ważne i nieistotne. Stańmy wszystcy razem, zjednoczeni pod sztandarami walki o Wolność! Jeżeli będziemy rozbici i rozproszeni, jeżeli będzie nas tylko garstka - głos nasz będzie głosem wołającego na puszczy. Zostanie on zagłuszony w zgiełku i wrzawie wielkiego świata. Jeżeli zaś będą nas setki, tysiące, jeżeli potrafimy się zjednoczyć, jeżeli naszą młodością, zapałem, oddaniem sprawie, przykładem osobistym pociągniemy za sobą innych - to będzie to głos silny, potężny, docierający wszędzie, nawet tam, gdzie nas słyszeć i słuchać nie chcą. Będzie to głos, z którym trzeba się liczyć!

Druhny Instruktorki i Druhowie Instruktorzy od Was wiele zależy, czy Wasi wychowankowie, którzy nie pełnią funkcji wychowawczych odejdą od Harcerstwa po osiągnięciu wieku dojrzałego, co nieraz też pociągnie za sobą całkowite odejście od polskości, czy też przejdą do Starszego Harcerstwa, pozostaną w orbicie wpływów ZHP i włączą się w pełni w nurt pracy niepodległościowej. Dołóżcie starań by się oni we właściwym czasie dowiedzieli o istnieniu Starszego Harcerstwa, o jego roli i zadaniach oraz o możliwości kontynuowania rozpoczętej we wczesnej młodości służby harcerskiej w braterskiej atmosferze Kręgów Starszoharcerskich. Potrzeby i zadania są wielkie. Wymagają one z naszej strony ogromnego wysiłku, skupienia wszystkich naszych sił. Nie powinno nikogo z nas zabraknąć, a zwłaszcza ludzi młodych, wychowanych i wyrosłych już na uchodźctwie. Ich znajomość społeczeństw, w których obecnie przebywamy, ich kontakty z gospodarzami, ze swymi rówieśnikami, koleżankami i kolegami są wprost na wagę złota w tych naszych zmaganiach o lepsze jutro dla Polski.

Najlepszym chyba dowodem tego, że prawdą jest to co mówię, są ciągłe, usilne starania i zabiegi reżymu komunistycznego w Warszawie aby rozbić Emigrację Niepodległościową, aby ją osłabić, znieczulić. Dotyczy to nie tylko nas Polaków. Taka sama akcja, kierowana z Kremla, stosująca prawie identyczne metody, jest również skierowywana przeciw innym emigracjom z krajów Europy Srodkowo-Wschodniej. Emigracje te są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami. Powinniśmy dążyć do zaciśnienia więzów przyjaźni

z młodzieżą Albańską, Białoruską, Bułgarską, Czeską, Estońską, Litewską, Łotewską, Rosyjską, Rumuńską Słowacką, Ukraińską i Węgierską. Wszyscy jesteśmy w podobnej sytuacji, wszyscy staramy się zwalczać tego samego wroga. Jeżeli potrafimy przełamać wzajemne niechęci, wynikające zazwyczaj z błędów przeszłości i silniej grające wśród starszego społeczeństwa, jeżeli do głosu naszego dojdą głosy przedstawicieli tych bratnich narodów, to waga gatunkowa, to siła tego wspólnego głosu będzie jeszcze większa, będzie on jeszcze skuteczniejszy. Wydaje mi się, że młodzież łatwiej znajduje wspólny język, prędzej się zbliża do siebie aniżeli ludzie starsi. Młodzież nasza ma tutaj szeroko otwarte pole do działania. Zachęćmy ich do tego, dopomóżmy im w znalezieniu właściwej drogi i miejmy nadzieję, że wysiłki ich w tym kierunku dadzą lepsze wyniki, lepsze owoce aniżeli nasze starania. Życzymy im tego z całego serca!

Niech mi wolno będzie, Druhny i Druhowie, zakończyć tę moją gawędę serdeczną słowami Aleksandra Kamińskiego wypowiedzianymi w czasie okupacji hitlerowskiej: "Okres ten demaskuje tchórzostwo i małość, ale wyzwala zarazem wszelką dzielność, siłę ducha, patriotyczną ofiarność. Jeżeli tej okazji nie chwycisz, nękać Cię będą w Niepodległej Polsce gorycz i żal". Słowa te nic nie straciły na aktualności. Jedna niewola ustąpiła miejsce innej niewoli. Walka trwa. Niech nie zabraknie w niej naszych wychowanków, aby kiedyś w przyszłości "nie nękały nas gorycz i żal".

hm.Kazimierz Goliński.

"OGNISKO HARCERSKIE"
Wydaje:Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.
Adres Redakcji i Administracji:47, Rutland Gate, London S.W.7, 1 PB,England
" Admin.dla W.Bryt.:hm.L,Kliszewicz,7,Bridgford Rd.,W.B.,Nottingham.NG26AN
" " " Ameryki:dz.h.T.Terpin,6961,W.Belmont Ave,CHICAGO,60636, Ill.USA
" " " Francji:dz.h.W.Kaczyński,81,rue Louis Soulie,42000,St.Etienne.

For members only

archiwum harcerskie.pl